KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Grudnia. — Rok 1847. Poniedziałek. № 327. Jutro, Śty Ambroży Biskup. — Wilja. Nów.

Onegdaj w Kościele parafjalnym *Willanowskim*, w ciągu obchodu dorocznego Odpustu na Stą Barbarę, celebrował uroczystą Summę JW. JX. *Dekert*, Prałat Archi-Dyakon Metropolitalny Warszawski, w asystencji Seminarzystów od Śgo Krzyża; a Kazanie miał W. JX. Paweł *Rzewuski*, Wikary tutejszej Parafji Ś. Alexandra. — Tegoż dnia o godzinie 9½ z rana, JW. JX. *Fiiałkowski*, Biskup Hermopolitański, Administrator Archi-Dyecezji Warszawskiej, poświęcił Kaplicę Szpitalu Śgo Alexandra w *Willanowie*, w obec JJWW. Augusta i Alexandry Hr: *Potockich*, miejscowych Dziedziców i Fundatorów tego dobroczynnego Zakładu, Ich Krewnych, zaproszonych znakomitych Osób, a w tych liczbie JW. Radcy Taj: *Turkułła* Ministra Sekr: Stanu, i JW. Radcy Tajnego Hr: *Skarbka* Prezesa Rady Głównej Instytutów Dobroczynnych, oraz Siostr Miłosierdzia pod przewodnictwem Przełożonej Wielebnej Marjanny *Tyll* usługę dobroczynną w tym Szpitalu pełniących, niemniej Sołtysów wsi przyległych, do dziedzictwa JW. Hr: Aug: *Potockiego* należących. Przy tej okoliczności, JW. Pasterz Archi Dyecezji tutejszej, przemówił z okoliczności tego tak miłego BOGU pod każdym względem obrzędu. — Szpital Siostr *Miłosierdzia* w Willanowie, fundowanym iest pod wezwaniem Śgo Alexandra. Gmach ten wzniesionym został ku pamięci Ojca JW. Dziedzica, ś. p. Alexandra Hrabiego *Potockiego*, iak przekonywa napis w ięzyku polskim i łacińskim, nad drzwiami głównemi umieszczony, a który brzmi w tych słowach:

W tym domie daną iest pomoc cierpiącej ludzkości
w imieniu i na cześć zgasłego Ojca założycieli.
Oby Modły dziękczynne wznosiły się ku Niebu,
iako ciągła Jego na tej ziemi dziedzicznej pamiątka!
Oby Błogosławieństwo, oby łza wdzięczności cząca Jego imie doszła do Niego, a trwalszą będzie Jego pamięć niż ryte na pysznych pomnikach złotem i marmurem iaśniejące napisy.

roku **MDCCCXLVII**.

Szpital Willanowski zbudowanym iest na 60 chorych. Na dole mieszczą się: Kancelarja Szpitalna, mieszkanie Siostr *Miłosierdzia*, Apteka i Kuchnia; na górze zaś sześć sal dla chorych, rozdzielonych według zwyczaju. Kaplica znajduie się na piątrze wprost schodów w środkowej części korytarza, na który wychodzą drzwi od sal dla chorych, tak urządzone, że ci mogą niepowstaiąc z łóżek, słuchać Mszy Śtej. Kaplica ta urządzona w stylu poważnym, mieści Ołtarz, a w nim Obraz Ś. Józefa Oblubieńca N. MARJI, Patrona Siostr *Miłosierdzia*, pędzla znanego Artysty Wiedeńskiego *Kupelwiesera*, pracującego w stylu szkoły średniowiecznej niemieckiej. — Po południu JW. JX. Biskup *Fiiałkowski* udzielał Sakrament Bierzmowania około 500 pobożnym, zebranym w Kościele dla otrzymania łask BOŻYCH do tego Sakramentu przywiązanych. Przed udzielaniem takowego, W. JX. Hipolit *Dzierżgowski*, Komendarz miejscowy, miał stosowną naukę.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Duchowieństwo tegoż Kościoła, odśpiewało przy towarzyszeniu organów, Mszę choralną Ner 2gi, kompozycji Woje: *Stoczyńskiego*. — W Kościele Panien *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali dzieła muzyczne religijne: Mszę *Stefaniego*, Ofertorjum *Donizettego* i Benedictus *Elsnera*.

Magistrat M. Warszawy. Stosownie do rozporządzenia JO. Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakow*, Warszawskiego Woiennego Jenerał-Gubernatora z d. 12/24 Listop: r. b., podaie do wiadomości osób interesowanych, że przy drodze Jerozolimskiej, wprost zabudowań głównej stacji drogi żelaznej, urządzony został *plac targowy*, ze stosownemi do potrzeby zabudowaniami i wagą, dla produktów drogą żelazną sprowadzanych. — P. o. Prezydenta, Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancelarji, *Luceński*.

Exportacja zwłok ś. p. Wiktorji z Maieskich *Vogt*, Żony Urzędnika Trybunału, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski, odbędzie się iutro o godz: 3ciej po południu; na którą, pozostały Mąż z Dziećmi i Familją zaprasza Przyiaciół i Znaiomych.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 23 Listo: (5 Grud:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 33, na które, tudzież na dawniejsze, w 292 wnioskach, złożono rs. 2,450 k. 25 (zł. 16,335). Na żądanie 57 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b. rs. 29 k. 7) rs. 2,094 kop. 28½ (zł. 13,961 gr. 27), i umorzono książeczek oszczędności 26. Przeto Uczestników 5,244, posiada kapitał rs. 171,629 kop. 40 (**ZŁ. 1,144,196**).

Biuro Warszaws: Ober-Policmajstra. — W d. 30 z. m. dostrzeżono dwoie dzieci pozostawionych na placu przed Szpitalem Dzieciątka JEZUS, to iest: chłopczyka lat 2 i dziewczynkę lat 4 mieć mogące, i takowe na wychowanie w Szpitalu wzmiankowanym umieszczono. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa osoby posiadaiące wiadomość o pochodzeniu tych dzieci, aby takową Władzy policyjnej udzielić zechciały.

W Drukarni Komisji Rząd: Sprawiedliwości, wychodzi dzieło przez Fr: *Maciejowskiego* Sędz: i b. Prof: h. Kurs: Pr: skreślone, pod tytułem: *Wykład Prawa Karnego z zastosowaniem Kodexu kar głównych i poprawczych, w roku 1847 Królestwu Polskiemu nadanego, a z dniem 20 Grudnia (1 Stycznia) 1847/8 obowiązującego.* W dziele tem, obok teorji Prawa Karnego, przedstawia Autor Kodex nowy w systematycznym układzie, trzymaiąc się ile możności porządku Kodexu. Rodzaie i stopnie kar ułożył w tabelli ułatwiaiącej wynalezienie stopnia, zamiany i przejścia iednej kary na drugą. W szczególności zaś, każde przestępstwo oznaczył i nadał mu techniczną nazwę. W końcu dołączył alfabetyczny spis przestępstw i wykroczeń. Bliższa wiadomość o dziele tem podana iest w prospekcie do Bibljoteki Warszawskiej dołączonym, i w ręku Osób zbieraniem prenumeraty trudniących się. Prenumerata kosztuie Rsr. 1 kop. 50; po wyjściu cena dzieła podniesioną będzie do Rsr. 2 kop. 25. Prenumerować można w Księgarniach Warszawskich i u Osób uproszonych, zwłaszcza na Prowincji. Dzieło wyjdzie w początku Mca Lutego 1848 r.— *Maciejowski.*

Wczorajsza Niedziela była prawdziwie *Adwentową;* błota mieliśmy dużo, na deszcz zabierało się co chwila, chłopaki darli sobie gardło wykrzykuiąc *obwarzanki piwne*, słowem miasto całe na zewnątrz nie bardzo wesoło wyglądało. Za to przecież po domach zbierali się iuż wcześnie z wieczora mili goście; przy ognisku kominków szły długie i przyiemne gawędki; indziej czytano wspólnie nowe wyszłe dzieła; wreszcie szachy, preferansik, a nawet prostoduszna loteryjka, zabawiały familijne grona. Zdala iednak iak przedświt karnawału, iaśnieią iuż zbliżaiące się szybkim krokiem Święta Bożego Narodzenia, i tak mile witany zawsze *Rok nowy.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *To byłam ia*, Wszyscy; po *Chłopcu okrętowym*, JP. Jan *Królikowski* 4-kroć, oraz JP. *Jasiński;* po *Kto wie na co się przyda*, Wszyscy.

W liczbie miejsc, obok których przechodzi nowo otworzona część drogi żelaznej od *Częstochowy* do *Ząbkowic*, wymieniliśmy *Ogrodzieniec*, którego starożytnego zamku zwaliska, malowniczy tworzą krajobraz. *Ogrodzieniec* stoi nad rzeką *Czarną-Pszemszą*, która o podal od tego miejsca początek swój wiedzie. W drugiej połowie XIVgo stulecia, włość ta należała ieszcze do rodziny *Włodków. Włodka z Ogrodzieńca* Podczaszego Krakowskiego, wspominaią dzieie krajowe w r. 1385. Następnie maiętnosć ta za Zygmunta Igo przeszła drogą kupna do domu *Bonarow*, znanego z znakomitych dostatków, pochodzenie swe od przodków prowincji *Andegawenskiej* we Francji wywodzącego. Jan *Bonar* Burgrabia i Żupnik Krakowski, był pierwszym swego nazwiska dziedzicem *Ogrodzieńca;* a Seweryn *Bonar* Kasztelan Sandecki, otrzymał od Cesarza Rzymskiego *Ferdynanda Igo*, tytuł Barona na *Ogrodzieńcu.* Od Bonarow *Ogrodzieniec* wszedł z posagiem w dom *Firlejów*, z którego Jan Marszałek W. Koronny, poiął za żonę *Bonarownę.* W r. 1655 zamek zniszczyli Szwedzi, a w r. 1669 dobra te wraz z przyległemi sprzedał Mik: *Firlej*, Stanisławowi *Warszyckiemu* Kasztelanowi Krakowskiemu. Za Stanisława Augusta, Ogrodzieniec należał do Tomasza *Jaklińskiego* Podsędka ziemi Krakowskiej. Co do samej rodziny *Bonarow*, ta liczy ieszcze potomków w Szkocji, gdzie ieden z iej szczepów w wieku XIII przeniesiony, dotąd zachował się. *Bonarowie* Szkoccy, maią w rodzinie tytuł Barońskí, są dziedzicami *Kilgraston*, *Kimmerghame*, *Waristone* i innych włości; herbem wszakże od naszych różnią się, co iednak, iak wiadomo, iedności pochodzenia nie zaprzecza.

Ustawa dla Resursy Gubernialnej Lubelskiej, przez Rząd zatwierdzona, w § 24 przepisuie, aby raz w ciągu roku zebrało się ogólne Zgromadzenie Członków Resursy dla załatwienia czynności §§ 25, 26, 27, 28 i 29 wskazanych, a to w terminie przez Prezesa oznaczyć się maiącym. Termin rzeczonego ogólnego zgromadzenia się Członków Resursy, na Posiedzeniu Komitetu w d. 4/16 Listopa: r. b. odbytem, na dzień 4/16 Grud: r. b. na godzinę 10tą z rana oznaczonym został; o czem JW. *Albertow* Prezes komitetu, Członków rzeczonej Resursy zawiadomił.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 16/28 Listopada r. b., 24 Uczestników, złożyło Rsr. 74 k. 85 czyli zł. 499; a cały kapitał przez 420 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 5,855 kop. 89½, czyli złp. 39,039 gr. 9.

W Aptece moiej w *Kurowie*, w Gub: i Pcie Lubelskim, dostać można *Wód Mineralnych sztucznych*, z Instytutu Patentowanego w Warszawie, a mianowicie: Selcerskiej, Gorzkiej musuiącej, Magnezjowej, Limonady Magnezjowej przyiemnym smakiem zalecaiącej się, i t. p. — M. *Gayzler*, Aptekarz.

Anglja. — 25go z. m. na posiedzeniu izby niższej, odczytano odpowiedź Królowej na adres; następnie Kanclerz skarbu wniósł, aby towarzystwom kolei żelaznych przedłużony był termin wykonania swoich przedsiębierstw; Lord Jan *Russel* zapowiedział na 9ty b. m. wniosek, względem wyzwolenia Izraelitów. — Bank ang: zniżył znowu stopę procentową. W Londynie i na prowincji, zaszło kilka nowych bankructw; między innemi: *Tanner* i *Ward* w Londynie na

110,000 dukatów, oraz A. i J. *Downie* na 300,000 do 340,000 dukatów.

Francja. — 25go z. m. danym był wieczór u dworu, na cześć 38ej rocznicy zaślubin Króla; przedstawiono oraz u dworu operę Adryana *Boieldieu* »le Bouquet de l'Infante." — Xżę *Monaco* zbija w Monitorze wieść, iakoby zostawał w układach z Królem Sardyńskim względem ustąpienia mu swego Xięztwa. — Gazeta francuzka odwołuie wiadomość, iakoby Pan Napoleon *Djuszatel*, był mianowany Posłem w Turynie. — Rząd francuzki miał otrzymać wiadomość, iż Królowa *Izabella*, iest przy nadziei. — 26go z. m. przed Trybunałem 1ej Instancji, wytoczony był proces Hrabiny *Mortje*, powódki żądaiącej, aby iej małżonkowi, prawnie były odjęte opieka nad dziećmi, i zarząd maiątku; w tym celu sprowadzono Hrabiego z Instytutu w Jory, dokąd go znowu odesłano.

Hiszpanja. — Ciało dyplomatyczne 19go z. m. udało się do pałacu, aby powinszować Królowej w dzień iej imienin; Królowa była tak słabą, iż ukazała się w 2 godziny później; wieczorem na balu walcowała do 5ej rano; Król nie tańczył wcale, i o 2ej udał się do swoich pokoi. — Nuncjusz Papiezki przy dworze portugalskim X. *di Pietro*, odwiedził tylko w Madrycie papiezkiego Delegata, z resztą nikogo.

Niemcy. — W. Xiążę *Oldenburgski* zezwolił, aby posiedzenia Rady miejskiej w Oldenburgu, odbywały się publicznie. — Zgasły austr: Admirał *Dandolo*, zostawił bezdzietnego Syna w podeszłym wieku; ród swój wywodził z Państwa Troi, gdzie ieden z iego poprzedników nazwiskiem *Danlo*, był Podskarbim *Antenora;* z iego rodziny osiadłej we Włoszech od 2000 lat, wyszło: 4ch Xiążąt panuiących, wiele Prokuratorów Rzeczypospolitej weneckiej, Prałatów, Jenerałów i Senatorów. Rodzina *Dandolo* przez długi czas posiadała *Gallipolis Andros* i inne części Grecji; Siostrzenica Doży Henryka *Dandolo*, była Królową *Rascji.* — Rząd pruski ogłosił proiekt do nowego kodexu karnego.

Berlin 28 Listop:. — Na giełdzie rozeszła się tu wczoraj pogłoska, że nowy Xżę *Elektor Heski*, nie chce uznać nadanej krajowi przez zmarłego Ojca ustawy.

Szwajcarja. — Wojsko związkowe pod dowództwem Jenerała *Dufeur* (Djufur), 24go z. m. obsadziło Luzern, ognisko kantonów składaiących *Związek odosobniony.* — W Kantonach Freiburgu i Luzern przedsięwzięto rozbroienie mieszkańców.

Włochy. — Papiezka Rada stanu 16go z. m. na pierwszem posiedzeniu przystąpiła do utworzenia swoich wydziałów.

Rozmaitości. — Niedawno w Wiedniu ożenił się bogaty człowiek z biedną dziewczyną; ale przed ślubem musiała podpisać kontrakt, że po ślubie ani rodziców, ani krewnych, ani znaiomych nigdy a nigdy widzieć nie będzie; przytem zobowiązała się wszystkie swoie suknie aż do ostatniej koszuli w rodzicielskim domu zostawić, i ubrać się w suknie przez Pana młodego kupione, tak, ażeby ani nitki z domu rodzicielskiego nie wyniosła; musiała oraz zaprzysiądz, że przed nikim nie wyjawi szczęścia swego, aż do odbycia się ślubu. Niewiadomo, czy ten człowiek chciał wyprobować dziewczynę czy umie milczeć; w każdym razie dziewczyna musiała być albo bardzo zakochaną, albo bardzo głupią; a Panu młodemu wartoby lodem głowę obłożyć. — *Okropna ostateczność.* Jedna z gazet amerykańskich donosi, że w pewnej okolicy w Ameryce, tego lata takie było gorąco i taka susza, że ani kropli wody ludzie nie mieli, a biedne kobiety musiały mleko bez wody do miasta na przedaż przynosić. — W Lipsku czterech więźni z tamtejszego ratusza z wielką śmiałością i pracą uciekli. Najprzód przerżnęli iakimś ostrym narzędziem dyl w podłodze, uprzątnęli z tamtąd gruz, i w sklepieniu zrobili dziurę, a notabene sklepienie było kamienne na stopę grube. Potem spuścili się tą dziurą do piwnicy, w której było drzewo, a nieznalazłszy tam nigdzie otworu, którymby uciec mogli, uprzątnęli z iednej strony drzewo, wybili dziurę w ścianie, i dostali się do drugiej piwnicy. W tej piwnicy tak długo siedzieli, aż zobaczyli, że szyldwach oddalił się trochę, i to dla zluzowania go; natychmiast wyleźli okienkiem z piwnicy, wyszli na dziedziniec, dostali się na dach domku tamże będącego, a z tego prawie pod okiem szyldwacha, uciekli na ulicę. Jeden z nich miał kajdany, ale ieszcze w więzieniu potrafił z nich uwolnić się. — *Z Düseldorfu.* Blisko 17 lat temu, iak w okolicy Krefeld obcy Kupiec zgubił pakiet ze znaczną summą w wexlach; a pomimo starannych poszukiwań, pomimo największej usilności władz policyjnych, ani śladu tej zguby znaleźć nie można było. Rzecz ta poszła w zapomnienie, i mało kto o niej pamięta. Tem dziwniej wydaie się czytać doniesienie w tych czasach w Elberfeldskiej gazecie, które tak brzmi: »Pakiet wexli parę funtów ważący, który pewien Kupiec w roku 1832 zgubił, znalezionym został teraz pomiędzy Süchteln i Krefeld. Właściciel albo iego spadkobiercy, mogą zgłosić się do expedycji niniejszej Gazety litera H. G. N° 7532, gdzie dowiedzą się o tej zgubie." Widać, że sumienie dręczy znalazcę; ale pomimo tego, nie potrafi nagrodzić strat, iakie ów Kupiec mógł mieć z przyczyny tej zguby. — Panienka przyszła do Dyrektora opery pewnego teatru, i prosiła go, ażeby ią raczył przyiąć, gdyż czuie się być zdolną albo do chórów, albo też i do odśpiewania mniejszych

rol. »Czy Panna umiesz z nót śpiewać?” zapytał Dyrektor. »Tak iest Panie Dobrodzieju, co tylko umiem na pamięć, to wszystko z nót wyśpiewam.”

Łatwiej iest zaradzić chorobie w początku, niż przy iej końcu. — Iskry nie przestraszaią dzieci kowala. — Człowiek rozgniewany, zdaie się silniejszym niż iest prawdziwie. — Przestrzegaj sekretnie swego Przyiaciela, a chwal go publicznie. — Pomyślność nadaie nam Przyiaciół, przygoda ich doświadcza. — Która matka sama nie karmi swego dziecięcia, traci połowę iego przywiązania. — Mądry zastanawia się nad rzeczami prawdziwie użytecznemi; uczony zaś chce wszystko poznać.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bentkowski Ant: Oby: z Osin; Baraczyński Jan Oby: z Krzeszowa; Czochron Kazim: Oby: z Petersb:; Hajer Alexan: Sztabs-Rotmi: z Drezna; Korycki Edw: Oby: z Włodawy; Łaniewski Wołk Włodz: dym: Major z Mohylewa; Obrąpalski Józ: Oby: z Łęczycy; Prażmowski Zelisław Oby: z Bieliszewa; Parys Adam Hr: z Lwowa; Rzeszotarski Jan Oby: z Wyskoku; Szpinek Dyon: Oby: z Makowisk; Sołtan Alex: Oby: z Michalewa; Warszawski Hier: Oby: z Wólki; Zalewski Kar: Oby: z Rossji. (G. P.)

DONIESIENIA.

Wczoraj z rana, DZIEWCZYNKA lat 4 maiąca, włosów blond, ubrana w sukienkę i fartuszek błękitny, wyszedłszy z domu, dotąd nie wróciła. Upraszam łaskawe Osoby o odprowadzenie iej pod Nr 766 przy ulicy Elektoralnej. — *Horalik*, Puszkarz.

W dniu 4tym b. m. wieczorem, iadąc Saskiego Hotelu, Krakowskiem-Przedmieściem ku kolumnie Zygmunta, Nowym Zjazdem przez most na Pragę, zgubionemi zostały różne RZECZY, mianowicie: MYDŁO, ŚWIECE łoiowe, ŚWIEC stearynowych funtów 10, dwie KOSY do Sieczkarni, trzy KSIĄŻKI (w woreczku znajduiące się) pod tytułem: „Filn du diable, Mysteren de Rome.” — Kto udzieli wiadomość o wyż wymienionych Rzeczach, lub takowe dostarczy pod Ner 381 przy ulicy Krakow:-Przedmieście, na 2gie piątro, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



W Składzie Nasion i Cebul Kwiatowych Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, dostać można CUKRU krajowego, w głowach, funt po zł. 1 gr. 9, i po zł. 1 gr. 13; Faryny funt po zł. 1 gr. 10. — Oraz Drzewek Owocowych, KAKTUSÓW i TACETÓW kwitnących i rozkwitaiących, Hyacyntów w doniczkach osadzonych, po cenie miernej.

Dnia 1/13 b. m. o godzinie 10 rano, niezawodnie, w domu pod Nr 638 przy ulicy Trębackiej, wprost ulicy Nowo-Senatorskiej położonym, w oficynie na lewo, na 1m piątrze, odbywać się będzie LICYTACJA sprzedaży Bielizny i Sukien męzkich, 3ch Płaszczy, z tych iednego nowego, drugiego szopami podszytego, Pościeli, Dywanu, Mebli, i innych różnych ruchomości, za gotowe pieniądze, zaraz po zalicytowaniu objektów płacić się maiące; oczem się niniejszem wszystkie interesowane osoby zawiadamia.

POLAK posiadaiący doskonale ięzyk francuzki, lub FRANCUZ dobrze obeznany z ięzykiem polskim, ieżeliby życzył dawać dwom Osobom razem lekcje ięzyka francuzkiego po zł. 3, niech raczy zgłosić się pod Nr 525, przy ulicy Podwal. Wiadomość u Stróża.



Potrzebna iest KUCHARKA, umieiąca doskonale gotować. Wiadomość w Cytadeli na Zoliborzu, w pierwszym pawilonie po lewej ręce.

Do Handlu mego Win i Korzeni w mieście *Warcie*, nadszedł transport świeżej tegorocznej **HERBATY**, z Składu *Mikołaja Skwarcow w Warszawie*, którą w paczkach oplombowanych, opatrzonych firmą i ceną Składu w Warszawie, po tychże samych cenach sprzedawać będę. Znana od lat wielu akuratność tego Handlu, będzie dostateczną rękojmią dobroci i świeżości towaru, a staraniem moiem będzie wszelkie obstalunki PP. Obywateli z wszelką rzetelnością i pośpiechem wykonywać. — *W. Leszczyński.*

WEXEL wystawiony przez podpisanego na zlecenie Samuela Arnstein z Józefowa, na summę Rsr. 450 czyli Złp. 3000, z terminem $1^1/_2$ miesięcznym od 20go Lipca r. b., zaginął. Ostrzega się, aby nikt powyższego wexlu nie nabywał, ponieważ w zupełności iest zaspokojony. — Chaim Spiro, z Kraśnika.



Para KONI gniadych anglezowanych, kareciánych, dobrze wyieżdżonych, iest do sprzedania w domu Nro 1327 lit: B, przy rogu ulicy Swięto-Krzyzkiej i Jasnej. Wiadomość u Stangreta Józefa

Dwa **POKOJE**, od Nowego Roku 1848, nowo wyrestaurowane, pod Nrem 640 przy ulicy Trębackiej, są do wynaięcia.



Jest do sprzedania KARETA fabryki Wiedeńskiej; FAJETON fabryki tutejszej, w dobrym stanie, i **KLATKA** dla Papugi mosiężna; wiadomość u Stróża Franciszka, w domu Wnej Lessel pod Nr 413 lit: B, przy ulicy Królewskiej.



Dnia 30 z. m. zginęła SUKA mało-rossyjska, używana do pola, maści rudej, uszy białe, łata na boku takaż, i ogon na końcu biały. Ktoby takową odprowadził do właściciela pod Nr 50, w rynku Starego Miasta, na 3cie piątro, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, przed *Chłopcem okrętowym*, dane będzie 17ty raz *Małżeństwo z rozkazu*.

TEATR WIELKI. Jutro, 69ty raz *Jezioro Wieszczek*.

Dziś po raz pierwszy tej zimy, dostać można na kolację w Lokalu Gastr: Nr 642 przy ulicy Trębackiej, od dawna znanego, przez wielu Amatorów ulubionego PEKEFLEJSZU z GROCHEM; którego sprzedaż kontynuować się będzie nadal co Poniedziałek i Czwartek, przez całą zimę, porcja po zł. 1.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Udziec sarni, Comber barani, Polędwica, Zaiąc, Ceranka, Indyk fasze ro:, Pieczeń cielęca i rzymska, Frykas z pulard, Potrawa z kaczek. — Obiad: Zupa pomidorowa, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Nóżki z pióre, Pieczyste, Legumina.

Jutro w Handlu Win i Korzeni *W. Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pekeflejsz, Kotlety wołowe, Befsztyk, Pieczeń cielęca i barania. — Obiad: Zupa pomidorowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.